

Sesja Rady Miejskiej:

Zatwierdzenie i sprawozdanie

Granice obwodów wyborczych zatwierdzone. Dokonali tego rajcy podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 24 marca.



Ale to nie był jedyny punkt obrad, nad jakim radni się pochylili. Zdecydowali bowiem między innymi także o wyodrębnieniu w budżecie gminy środków na fundusz sołecki. Ponadto przyjęli stanowisko popierające działania na rzecz zahamowania wypiętych środków wypracowanych w gminie do budżetu centralnego. Wysoko ocenili też stopień wykorzystania świetlic wiejskich,

które stały się ośrodkami aktywności społecznej mieszkańców.

Burmistrz **Marek Korniak** złożył sprawozdanie ze swojej działalności w ostatnim kwartale. Podkreślił, że już w kwietniu władze gminy rozpoczną pracę nad programem ułatwień podatkowych dla przedsiębiorców z naszej gminy.

wit

Szanowni Mieszkańcy !

W dniu 24 marca 2014r. Rada Miejska w Ozimku podjęła uchwałę nr XLI/369/14 w sprawie przystąpienia Gminy Ozimek do programu pn. **Opolska Karta Rodziny i Seniora**.

Opolska Karta Rodziny Seniora stanowi narzędzie wsparcia rodzin z co najmniej dwójką dzieci do 18 roku życia, rodzin zastępczych, rodzinnych domów dziecka, rodzin wychowujących dziecko/dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością, a także osób starszych 65+ - mieszkańców województwa opolskiego.

Opolska Karta Rodziny i Seniora jest narzędziem Programu Specjalnej Strefy Demograficznej w województwie opolskim, która wprowadza powszechne zniżki oraz ulgi wspierające osoby starsze głównie w instytucjach podległych jednostkom samorządowym, jak również w innych podmiotach publicznych i prywatnych.

Obecnie **pilotażowy program adresowany do seniorów 65 + w początkowym etapie projektu obowiązuje już wybranych instytucjach kultury na terenie województwa opolskiego:**

• **Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu**

Opolska Karta Rodziny (25% biletów na każdy spektakl): bilet normalny - 22 zł. bilet ulgowy - 13 zł, Karta Seniora 65+ - bilet ulgowy 13 zł.

• **Filharmonia Opolska im. Józefa Elsnera w Opolu**

50% ceny biletu. Zniżka obejmuje koncerty własne Filharmonii, zniżka nie dotyczy koncertów impresaryjnych.

• **Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smółki w Opolu**

50% zniżka wysokości zryczałtowanej opłaty tytułem usług informatycznych pobierana przy wpisie do biblioteki - aktualna opłata 6 zł, zniżka 3 zł.

• **Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu**

50% zniżki na bilety wstępu do budynku głównego Mały Rynek 7, Kamienicy czyszowej przy ul. św. Wojciecha 13.

Aby przystąpić do ww programu należy wypełnić deklarację, którą można pobrać ze strony gminy Ozimek, lub otrzymać w biurze podawczym Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku.

Szczegółowych informacji udziela Pani Barbara Durkalec- Sekretarz Gminy Ozimek (tel. 774622837, e-mail: sekretarz@ugim.ozimek.pl).

• **Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu**

bilet wstępu do muzeum normalny: 5 zł od osoby (aktualnie 10 zł) bilet wstępu do muzeum ulgowy: 2,50 od osoby (aktualnie 5 zł). Zniżki nie obowiązują wstępu do Muzeum podczas organizowanych imprez plenerowych.

• **Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach -Opolu**

50 % zniżki na usługi przewodniczkę, zwiedzanie muzeum rowerem, projekcję filmu dokumentalnego.

Wymienione instytucje oferują seniorom różne zniżki. **Co ważne - osoba, która chce skorzystać z oferty nie musi mieć ze sobą specjalnej karty. W przypadku osób po 65 roku życia wystarczy jedynie dowód osobisty.**

W kolejnych miesiącach Opolska Karta Rodziny i Seniora ma obowiązywać również w innych miejscach - w sklepach, firmach usługowych, miejscach rozrywki. Organizatorzy programu spodziewają się włączenia w niego aptek i firm oferujących usługi rehabilitacyjne. **Osoby starsze nadal będą mogły korzystać ze zniżek na podstawie Karty, jak również na podstawie PESELU.**

Niebawem oprócz seniorów z Opolskiej Karty Rodziny i Seniora korzystać będą mogły rodziny z co najmniej dwójkiem dzieci do lat 18, rodzinne domy dziecka, rodziny zastępcze (przedstawiciele ustawowi) mieszkający na terenie woj. opolskiego, a także rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym.

Z uwagi na procedury sporządzone przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego planowany termin wydawania ww kart to II półrocze 2014 roku.

O wprowadzeniu samej karty oraz kolejnych zniżek i ulg oferowanych w ramach Opolskiej Karty Rodziny i Seniora będziemy na bieżąco informować na naszej witrynie internetowej oraz w biuletynie Wiadomości Ozimskie.

**Burmistrz Ozimka
Marek Korniak**

Szczegółowych informacji udziela Pani Barbara Durkalec- Sekretarz Gminy Ozimek (tel. 774622837, e-mail: sekretarz@ugim.ozimek.pl).

Szanowni Przedsiębiorcy !

W związku z przystąpieniem gminy Ozimek do programu **OPOLSKA KARTA RODZINY**, której celem jest budowa przyjaznego klimatu dla rodziny oraz udzielenie jej wsparcia poprzez wprowadzenie systemu zniżek serdecznie zapraszam zainteresowane podmioty gospodarcze z terenu naszej gminy do włączenia się do programu i zaoferowania zniżek dla posiadaczy przedmiotowej karty na świadczone usługi.

Opolska Karta Rodziny stanowi narzędzie wsparcia rodzin z co najmniej dwójką dzieci do 18 roku życia, rodzin zastępczych, rodzin wychowujących dziecko z

orzeczoną stopniem niepełnosprawności, a także osób starszych 65+ - mieszkańców naszej gminy.

**Burmistrz Ozimka
Marek Korniak**

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
wszystkim Mieszkańcom Naszej Gminy
składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowych i
spokojnych Świąt,
wiosennej radości, smacznego jajka
oraz wielu miłych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół.

życzą:
Burmistrz Ozimka
Marek Korniak

Zastępca Burmistrza Ozimka
Zbigniew Kowalczyk



Nasza sonda Święta Wielkanocne

Dobiega końca czas przygotowań do najważniejszych świąt chrześcijańskich - Wielkanocy. Wielki Tydzień to ostatni etap oczekiwania, czas zadumy, wyciszenia. Każdy z nas miał możliwość zrealizowania postanowień wielkopostnych, czy uczestnictwa w rekolekcjach. Każdy z nas ma także sposób na spędzenie świąt i zwyczaję, które co roku praktykuje. Staramy się spędzać je w gronie rodzinnym, święcimy pokarmy, siadamy przy wspólnym stole, aby spożyć śniadanie Wielkanocne.

Zapytaliśmy naszych mieszkańców, jakie mają zwyczaje oraz jak spędzą tegoroczne święta:

- *Święta Wielkanocne spędzę z rodziną w Opolu* - mówi pan **Tadeusz** (50 l.). - *Razem z żoną odwiedzimy syna i wnuki. Święta to szczególny czas, kiedy można na spokojnie spotkać się z najbliższymi, porozmawiać. Myślę, że takim przygotowaniem do świąt są już rekolekcje wielkopostne, potem Wielki Tydzień, kiedy to należy się wyciszyć.*

- *Wielkanoc spędzę z żoną i dziećmi tutaj w Ozimku* - mówi pan **Marek** (42 l.). - *Taką oznaką świąt oprócz postu są na pewno przedświąteczne porządki. Żona zajmuje się pieczeniem babek, razem z dziećmi malujemy pisanki i oczywiście idziemy je poświęcić. Symboliczne jest też śniadanie wielkanocne z poświęconych pokarmów.*

- *W tym roku święta spędzę pod Rzeszowem* - mówi pani **Krystyna** (55 l.). - *Jak to zwyczaj nakazuje, będziemy święcić pokarmy. W koszyku wielkanocnym nie zabraknie pisanek, które pewnie przygotują moje wnuki, baranka, babki, wędlin. Takim rodzinnym zwyczajem jest upieczenie przeze mnie i córkę*

mazurka.

- *Wielkanoc to jedno z najważniejszych świąt katolickich. Jest to czas zadumy i oczekiwania na Zmartwychwstanie Jezusa* - mówi pani **Janina** (67 l.). - *Ważne, aby dobrze je przeżyć. Na pewno tradycyjnie poświęcę pokarmy, upiekę babkę, spędzę je w gronie rodzinnym.*

- *Święta spędzę u babci* - mówi **Ola** (15 l.). - *Zawsze przyjeżdża do niej cała rodzina, wujkowie, ciocie i kuzyni. Będziemy malować pisanki, święcić pokarmy. Moja babcia mieszka na wsi, więc na pewno chłopcy będą oblewać dziewczyny wodą.*

- *Wraz z narzeczonym wybieramy się do rodziny, która mieszka na Śląsku* - stwierdza **Kamila** (27 l.). - *Na stole na pewno znajdą się śląskie specjały, które przygotuje moja mama, ciocia i babcia. Będzie to czas spędzony wspólnie z bliskimi. Niestety, mieszkamy w różnych częściach Polski, dlatego święta, czy to Wielkanocne, czy Bożego Narodzenia, są bardzo dobrą okazją do spotkania się. Naszą tradycją jest malowanie pisanek.*

Daria Wilk



Niech radość Wielkanocy napelni serca nadzieją i obfitością łask od Chrystusa Zmartwychwstałego.

Wesołych, pogodnych i zdrowych, spędzonych w gronie najbliższych Świąt Wielkanocnych

życzy

Norbert Halupczok - Radny Powiatu Opolskiego

*Pięknych Świąt Wielkanocnych,
Aby przy waszym stole zasiadli wszyscy najbliżsi,
Aby świąteczne jajko przyniosło rozbudziło nowe nadzieje
A śmigus rozbawił i przypomniał o tradycji*
Tego życzą
Przewodniczący Rady Miejskiej
Joachim Wiesbach
oraz RADNI

Niech króliczek przyniesie wam w prezencie to,
czego najbardziej pragniecie.

Zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
odpoczynku w rodzinnym gronie

życzy

Przewodniczący ZMG TSKN

Klaus Leschik

Radości z dyngusowego lania i wspólnego świętowania,
łaskawości Świętego Baranka każdego
wieczoru i poranka
naszym Czytelnikom
życzy Redakcja „Wiadomości Ozimskich”

Wszystkiego co najlepsze na Święta Wielkiej Nocy,
wiosennych nastrojów, ciepłej, radosnej atmosfery
w rodzinnym gronie

życzy

Przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1
Jerzy Kułak

Z okazji Świąt Wielkanocnych
najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości,
mnóstwa wiosennego optymizmu
oraz samych sukcesów
składa mieszkańcom Gminy Ozimek

Wicestarosta Opolski
Leonarda Płoszaj

Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja!

**Spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych**

życzy

Tomasz Strzałkowski
Radny Powiatu Opolskiego

Ozimek reprezentowały „Kaszmir” i „Zafira”

Orientalna Kontrabanda

W Opolu, pierwszy weekend kwietnia upłynął pod znakiem pokazów i warsztatów tanecznych. W teatrze Eko Studio odbyła się druga edycja festiwalu „Orientalna Kontrabanda”, organizowana przez szkołę tańca „Royal Dance Center” oraz projekt „Belly Opole”. Zespoły działające przy Domu Kultury w Ozimku: „Kaszmir” i „Zafira” również wzięły udział w tym trzydniowym wydarzeniu.

W piątek, 4 kwietnia odbyła się Scena Otwarta, podczas której ozimskie zespoły zaprezentowały się aż w czterech choreografiach grupowych i trzech solowych. Nasze tancerki zostały nagrodzone gromkimi owacjami. Następnego dnia, w sobotę odbyła się gala instruktorów i zaproszonych gości oraz konkurs. **Oliwia Rączuk** z zespołu „Zafira” rywalizując z tancerkami z całej Polski, zajęła trzecie miejsce w kategorii „Klasyczny taniec orientalny”. Oprócz pokazów i konkursów od piątku do niedzieli odbywały się warsztaty, na których można było nie tylko

udoskonalić swoją technikę taneczną, ale także pogłębić wiedzę na temat kultury egipskiej.

Każda z uczestniczek zajęć otrzymała certyfikat uczestnictwa. Udział w festiwalu „Orientalna Kontrabanda” był dla naszych zespołów ogromnym wydarzeniem tanecznym, któremu towarzyszyły niezapomniane emocje. Nie tylko uczestniczki mogły poczuć magiczną atmosferę festiwalu, ale także publiczność, która licznie przybyła podziwiać tę wspaniałą sztukę.

Tatiana Łaba, Irena Zadyłak

Foto: Michał Słomiński

www.fotoslominski.pl



Magia „Żywego Słowa”

„W języku poezji, gdzie każde słowo się waży, nic już zwyczajne i normalne nie jest.”

Wisława Szymborska

13 marca 2014 r. po raz kolejny ozimska młodzież mogła sprawdzić swoje umiejętności w zakresie recytacji, która jest nazywana „sztuką żywego słowa”, gdyż prawdziwie ożywia teksty literackie pozostawione potomnym w formie pisemnej przez poetów i pisarzy.



Z uwagi na prace remontowe w budynku naszego domu kultury miejsko-gminne eliminacje 59. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego zostały rozegrane w Sali Bankietowej „Sport - Centrum” w Ozimku. Wystąpienia 26 uczestników oceniali jury w składzie: Robert Konowalik, instruktor teatralny, Genowefa Krupińska, filolog polonista, oraz Jolanta Rogowska, filolog polonista i bibliotekarz. Przy ocenie brano pod uwagę dobór repertuaru, kulturę słowa, interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny. Należy podkreślić, że młodzi recytatorzy i ich opiekunowie włożyli bardzo dużo pracy w przygotowanie prezentacji wybranych utworów literackich. Udało im się dzięki magii „żywego słowa” odkryć przed widzami znaczenia ukryte wśród metafor, porównań i innych środków poetyckich.

Decyzją Jury przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

W TURNIEJU RECYTATORSKIM:

w kategorii szkół podstawowych:

- I miejsce - **Adam Kowalczyk** (GZS - PSP nr 3 w Ozimku)

- II miejsce - **Justyna Bochenek** (PSP nr 3 w Ozimku)

- III miejsce - **Wiktoria Kaczmarek** (PSP nr 1 w Ozimku)

Wyróżnienie: **Lena Bardyk** (GZS - PSP nr 3 w Ozimku)

w kategorii szkół gimnazjalnych:

- I miejsce - **Julia Marciniowska** (GZS - Gimnazjum nr 1 w Ozimku)

- II miejsce - **Anna Lyp** (GZS

- Gimnazjum nr 1 w Ozimku)

- III miejsce - **Hanna Szarzewicz** (GZS - Gimnazjum nr 1 w Ozimku)

Wyróżnienia: **Hanna Wojdyła** (GZS - Gimnazjum nr 1 w Ozimku), **Anna Guzy** (ZS - Gimnazjum nr 2 w Ozimku)

W kategorii szkół średnich:

- II miejsce - **Magdalena Mateja** (Zespół Szkół w Ozimku)

W TURNIEJU „WYWIEDZONE ZE SŁOWA”:

- I miejsce - **Julia Pogorzelska** (Pracownia Artystyczna „Sztukmistrz”)

- II miejsce - **Katarzyna Chmielarz** (Pracownia Artystyczna „Sztukmistrz”)

- III miejsce - **Kinga Matracka** (Pracownia Artystyczna „Sztukmistrz”)

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali drobne upominki i dyplomy, a laureaci dodatkowo nagrody książkowe. Na początku kwietnia nasi najlepsi recytatorzy zaprezentują swoje umiejętności w trakcie eliminacji rejonowych w Strzelcach Opolskich.

Konkursy recytatorskie nie tylko pomagają ćwiczyć pamięć, ale przede wszystkim są niebanalną lekcją kultury słowa i wrażliwości literackiej. Dlatego warto stwarzać naszej młodzieży warunki do tego jakże osobistego kontaktu z utworami o wysokiej wartości artystycznej. Kolejna, 60-ta już edycja konkursu odbędzie się za rok. Zapraszamy.

Jolanta Rogowska (MiGBP w Ozimku - organizator konkursu)

Wiosna, ach to ty...

„Nasza marzanecka ubrana, chodzi po Ozimku od rana...” śpiewały dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych, przybyłe bardzo licznie pod Dom Kultury w Ozimku w pierwszy dzień wiosny 21 marca, by wziąć udział w konkursie korowodów marzankowych.

Przybyłe korowody oraz burmistrza **Marka Kornia**ka przywitała dyrektor Domu Kultury **Helena Gruszka**, przedstawiając także jurorów: **Barbarę Wojtyszyn, Martynę Konowalik i Wiesławę Piechaczek**. Po obejrzeniu wszystkich korowodów, jury postanowiło przyznać następujące miejsca: **I miejsce - Przedszkole Publiczne nr 2 oraz Żłobek, II miejsce - Szkoła Podstawowa nr 3, III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 2 w Ozimku**. Wszystkie przybyłe grupy, z ręką dyrektor DK oraz burmistrza, otrzymały okolicznościowe dyplomy oraz duże porcje słodczy za przygotowanie i udział w korowodach marzankowych.

Ze względu na remont Domu Kultury, tym razem nie było możliwości, aby zaprosić dzieci na projekcję filmu, jak to bywało w latach poprzednich, Dyrektor **Helena Gruszka** obiecała dzieciom, że po zakończonej remoncie zostaną zaproszone

na „zaległy” seans - już w odnowionej sali kinowo-widowiskowej.

(nies)



Dwieście lat!

28 marca w ozimskim Urzędzie Stanu Cywilnego kolejni ne- storzy w towarzystwie najbliższych świętowali rocznice urodzin i zawarcia związków małżeńskich. Życzenia wszelkiej pomyślności złożyli im kierownik USC Ewa Bronder oraz zastępca burmistrza Zbigniew Kowalczyk, który składał je także w imieniu nieobecnego z powodu obowiązków służbowych burmistrza Marka Kornia- ka.

85. urodziny obchodziły: **Magdalena Śliwa** z Dylak (z bra- tanicą **Teresą**), **Otylia Pilarska** z Ozimka (z córką **Reginą**) i **Magdalena Wieszolek** z Pustkowa (z córką **Ireną**). Natomiast 80. urodziny świętowały: **Regina Wodniok** z Biestrzynnika (z **Klaudją Wodniok**), **Kornelia Mazur** z Dylak (z siostrzenicą **Edytą** i jej córką **Magdą**), **Józefa Górską** z Grodzca (z córką **Anną** i synem **Stanisławem**) oraz dwie mieszkanki Ozimka: **Zofia Kistela**

(z wnuczką **Agnieszką** i prawnucz- kiem **Adasiem**) i **Zenobia Korpysa** (z córką **Sławą**).

Szmaragdowe Gody Małżeńskie (55. rocznicę pożycia) obchodzili **Anna i Jan Richter** z Krasiejowa natomiast **Złote Gody Małżeńskie** (50. rocznicę pożycia) świętowali **Barbara i Bolesław Wilkoń** z Ozimka i **Barbara i Edward Buczkowicz** ze Szczedrzyka.

Do życzeń przyłącza się re- dakcja „Wiadomości Ozimskich”.



Anna i Jan Richter.



Jubilanci urodzinowi.



Barbara i Bolesław Wilkoń.



Jubilanci małżeńscy.



Barbara i Edward Buczkowicz.



Kornelia Mazur z siostrzenicą Edytą i jej córką Magdą.



Magdalena Śliwa z bratanicą Teresą.



Magdalena Wieszołek z córką Ireną.



Otylia Pilarska z córką Reginal.



Regina Wodniok z Klaudią Wodniok.



Zenobia Korpysa z córką Sławą.



Zofia Kistela z wnuczką Agnieszką i prawnuczką Adasiem.



Józefa Górską z córką Anna i synem Stanisławem.

„Seniariada” w Domu Kultury

W sobotni wieczór 1 lutego, w sali tanecznej Domu Kultury w Ozimku odbyła się „Seniariada 2014”. Wszystkie zespoły oraz uczestników zabawy przywitała dyrektor DK Helena Gruszka.

W pierwszej części imprezy odbył się koncert kolędowy w wykonaniu zespołów ludowych z gminy Ozimek, natomiast w drugiej - zabawa taneczna pod hasłem „Zatańczmy jak za dawnych lat”. Muzykę do tańca przygotował DJ Wasyl, czyli **Sylwester Dorynek**.

Najważniejszym punktem programu była uroczystość jubileuszu 80. urodzin pani **Eryki Świerc**, szefowej zespołu „Dzióbki” z Biestrzynnika - zasłużonej dla Gminy Ozimek.

Wszystkie uczestniczące w imprezie zespoły: „Opolskie Dziolchy” z **Antoniowa**, „Jutrzenka” i „Grodziec” z **Grodźca**, „Babie lato” i „Heidi” z Ozimka złożyły jubilatce serdeczne życzenia oraz wręczyły piękne bukiety kwiatów. Eryka Świerc podziękowała wszystkim zespołom oraz indywidualnym uczestnikom „Seniariady” za złożone życzenia.

J. Niesłony



Spotkanie Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska:

O bezpieczeństwie

28 marca 2014 r. w Komendzie Miejskiej PSP w Opolu odbyło się spotkanie Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska, które było poświęcone koncepcji doskonalenia systemu zarządzania i reagowania w sytuacjach wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń na terenie Aglomeracji Opolskiej.



Takimi zagrożeniami są katastrofy naturalne oraz powstałe z winy człowieka, które mają gwałtowny charakter i zdecydowanie wpływają na życie mieszkańców zagrożonego terenu. Poważnym wyzwaniem staje się skoordynowanie wspólnych działań wielu jednostek i instytucji, które usprawnią system przeciwdziałania i ograniczenia skutków występowania zjawisk ekstremalnych oraz dołożą wszelkich starań by ochronić ludność naszej Aglomeracji, a w tym mieszkańców Gminy Ozimek. Kluczowymi partnerami AO w realizacji tego projektu są: Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Opolu, Dyrekcja Regionalna Lasów Państwowych w Katowicach oraz Pracownia Hydrologii i Gospodarki Wodnej Uniwersytetu Opolskiego.

Wśród zaproszonych gości w spotkaniu wzięli udział wicemarszałek województwa opolskiego, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, komendanta wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu oraz przedstawiciele służb zarządzania kryzysowego.

Burmistrz Ozimka Marek Korniak przedstawił podczas spotkania obszerną prezentację dot. zagrożeń oraz sytuacji kryzysowych na terenie Gminy Ozimek. Na początku omówił niebezpieczna zjawiska wodne, które są spowodowane bliskością rzeki Mała Panew oraz innych cieków, dużej ilości wody z terenów leśnych

oraz bezpośrednim sąsiedztwem z Jeziorami Turawskimi. Ponadto na terenie gminy znajdują się akweny wodne w Grodzcu, Biestrzynie oraz w JuraParku w Krasiejowie. To usytuowanie powoduje, że na naszym terenie to zagrożenie ma bardzo wysoki faktor. Efektami były powodzie w 1997 i w 2010 oraz podtopienia w 2013 r., które nawiedziły naszą gminę. Dodatkowym problemem jest bezpieczeństwo na Małej Panwi podczas organizacji spływów kajakowych oraz na istniejących akwenach służących jako kąpieliska w sezonie letnim.

Ponadto istnieje szeroki obszar innych zagrożeń - intensywne opady gradu, które spowodowały bardzo poważne straty min. w miejscowości Grodziec, zator lodowy na moście w Jedlicach, który został usunięty tylko dzięki szybkiej interwencji władz gminy we współpracy z jednostką saperów, PSP oraz OSP.

Położenie naszej gminy przy głównych połączeniach komunikacyjnych na trasach Opole - Częstochowa oraz Kluczbork - Zawadzkie w znacznym stopniu podnosi ryzyko wypadkowe. Nasze jednostki zostały odpowiednio przystosowane i wyposażone w niezbędny sprzęt.

Gmina Ozimek jest otoczona lasami, które w okresie letnim podlegają zagrożeniu pożarowemu, również w tej kwestii gmina zakupiła dla swoich jednostek samochody, które mogą dojechać do miejsca

zdarzenia w najtrudniejszych warunkach.

Priorytetowym zadaniem jest bezpieczeństwo naszych mieszkańców i w ostatnich latach zainwestowano spore środki, aby ten poziom był jak najwyższy. Zakupiono odpowiedni sprzęt, przeszkolono strażaków i dostosowano infrastrukturę, aby działała jak najsprawniej.

Jednak obecny system jest przestarzały i wymaga innowacyjnych rozwiązań przystosowanych do teraźniejszych potrzeb i możliwości. W związku z tym Aglomeracja Opolska, do której należy również Gmina Ozimek daje nam możliwość, aby wprowadzić nowy innowacyjny system zarządzania i reagowania w sytuacjach wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń.

Paweł Kielar Komendant Miejski PSP w Opolu przedstawił koncepcję doskonalenia systemu zarządzania i reagowania w sytuacjach wystąpienia nadzwyczajnych zagrożeń na terenie Aglomeracji Opolskiej. System powinien polegać na ścisłej współpracy AO z Państwową Strażą Pożarną, Lasami Państwowymi oraz Uniwersytetem Opolskim.

Rolą Aglomeracji Opolskiej jest budowa Gminnych i Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego na bazie obiektów jednostek OSP i PSP. Ponadto przedstawił szereg zadań, które powinny zostać zrealizowane min. poprawa łączności, stworzenie systemów usprawniających działania ratownicze oraz programów edukacyjnych.

Następnie dr. Hab. Mirosław Wiatkowski z Pracowni Hydrologii i Gospodarki Wodnej Uniwersytetu Opolskiego w ramach swojego wystąpienia

przedstawił możliwości współpracy Uniwersytetu Opolskiego w zakresie badań na rzecz gospodarki wodnej województwa opolskiego. Kolejny punkt był poświęcony aktualnemu stanowi bazy Wojewódzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w kontekście Aglomeracji Opolskiej, który przedstawiła Agnieszka Partyka Dyrektor WODGiK w Opolu.

Zaproszeni eksperci podczas swoich wystąpień przedstawili szereg zagrożeń oraz proponowanych rozwiązań, które mogłyby zabezpieczyć tereny gmin i usprawnić wspólne działania w sytuacji wystąpienia zagrożeń na obszarze Aglomeracji Opolskiej. Wykazano, że najważniejsze jest uproszczenie i standaryzacja procedur dysponowania zasobami ratownictwa na terenie AO oraz stworzenie programu małej retencji.

Zaprezentowany materiał spotkał się ze zrozumieniem i aprobatą wszystkich zebranych środowisk. Ponadto przedstawiciele władz województwa, Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych oraz komendy wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej zgodnie zadeklarowali swoją pomoc oraz wsparcie merytoryczne dla realizacji tego projektu.

W kwietniu br. rozpoczną się prace nad opracowaniem założeń szczegółowych i wdrożeniem „Programu poprawy funkcjonowania systemu przeciwdziałania i ograniczania skutków występowania zjawisk ekstremalnych na terenie Aglomeracji Opolskiej”.

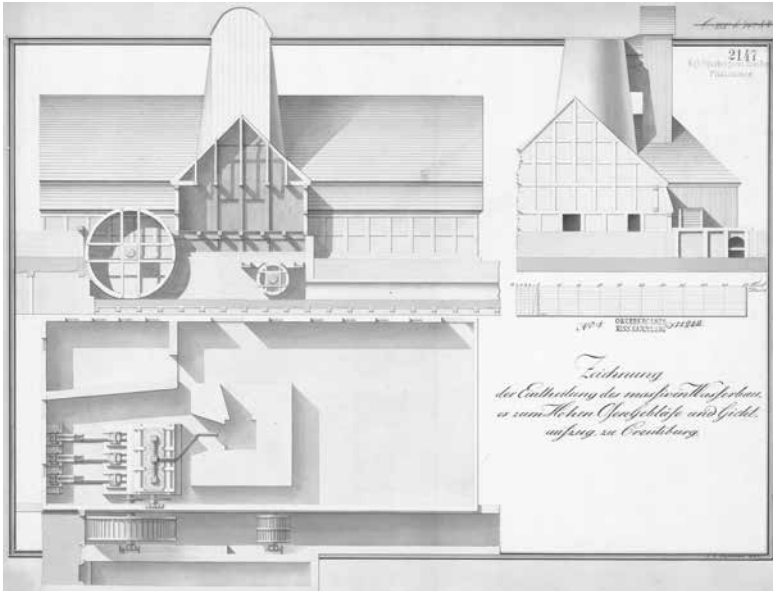
Marcin Widera



Historia Królewskiej Kluczborskiej Huty w Zagwizdzu (1)

Związki z hutą w Ozimku

9 kwietnia odbył się kolejny wykład, zorganizowany przez Stowarzyszenie Dolina Małej Panwi. Tym razem jego tematem była historia Królewskiej Kluczborskiej Huty. Jej przeszłości będzie poświęconych kilka kolejnych wykładów, przygotowujących wojewódzkie obchody Europejskich Dni Dziedzictwa Kulturowego, które w tym roku we wrześniu odbędą się właśnie w Zagwizdzu.



Wysoki piec w Kluczborskiej Hucie w Zagwizdzu w roku 1803 na rysunku J. G. Gärtnera. Ze zbiorów Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, obecnie w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze.

Pierwszy z cyklu wykładów dotyczył związków pomiędzy hutami w Ozimku i Zagwizdzu. Często nie uświadamiamy sobie, że huty te powstały prawie w tym samym czasie i mimo, że każda z nich, szczególnie od początku XIX wieku, zmieniały swój charakter w zupełnie odmiennych kierunkach, ich historia była ściśle ze sobą powiązana.

Kiedy 4 stycznia 1753 roku Johann Georg Rehdanz, urzędujący w Krasiejowie nadleśniczy królewski dla opolskiej części Śląska, poinformował wrocławską Izbę Wojenno-Dominanłą o możliwości lokalizacji hut w okolicach Opoli, pisał nie tylko o dolinie Małej Panwi, ale także o rozległych lasach ciągnących się w kierunku Kluczborka. Potrzeby wojenne państwa pruskiego, spowodowane koniecznością obrony nowych zdobyczy, jakim były zajęte w 1741 roku ziemie śląskie, skłoniły władzę do wydania rozkazu rozpoczęcia produkcji armat, kul i granatów na miejscu. Dłatego 1 marca 1753 roku w Poczdamie Fryderyk II król Prus wydaje edykt nakazujący budowę hut w lasach nad Małą Panwią i w okolicach Kluczborka. Realizację tego planu powierzono właśnie Rehdanzowi. Pierwszą wybudowaną przez niego w latach 1753-54 była Królewska Huta Malapane w Ozimku. Kiedy w sierpniu 1754 rozpalono po raz pierwszy jej wysoki piec, przyszedł czas na realizację dalszej części planu. Dnia 17 września 1754 roku w Poczdamie podjęto decyzję, zawartą w rozporządzeniu gabinetowym (Kabinettsordre), o rozpoczęciu budowy Kluczborskiej Huty. Także jej budowniczym był Rehdanz, posiadający już doświadczenia z realizacji podobnych zamierzeń w Dusznikach i

Ozimku. Miejsce wybrał nieprzypadkowo. W lasach niedaleko starej wsi Budkowice znalazł dogodny warunki dla jej zlokalizowania. Obecna w promieniu wielu kilometrów ruda darniowa, rozległe lasy umożliwiające wytworzenie węgla drzewnego potrzebnego do produkcji hutniczej oraz wody Budkowickiego Potoku, dające napęd urządzeniom, pozwalały na szybkie uruchomienie nowego zakładu. Już dnia 24 października tego samego roku Rehdanz raportuje, że prace rozpoczęto właśnie w tym miesiącu. W kwiecień następnego, 1755 roku gotowy był wysoki piec z przylegającymi pomieszczeniami odlewni, fryszernia i piec do wypalania wapna. Gotowy był także budynek mieszkalny dla zarządzających hutą oraz fundamenty pod budowę domu dla kadry (Offiziantenhaus). Jako, że okolica była słabo zaludniona prawie równocześnie rozpoczęto budowę przyhutniczego osiedla, nazwanego na cześć króla Friedrihsthal. Już pod koniec roku, prawdopodobnie w listopadzie 1755, rozpalono wysoki piec. Choć nowa huta oddalona była kilkanaście kilometrów od Kluczborka, w konsekwencji zapisów zawartych w pierwszych doniesieniach Rehdanza, król i jego poczdamscy urzędnicy nadali jej nazwę Kluczborska Huta. Rehdanz był nie tylko jej budowniczym. Kiedy w 1761 roku został zastąpiony na stanowisku zarządzającego hutą w Ozimku przez Plümickego, większość swoich ostatnich lat życia poświęcił właśnie zakładowi w Zagwizdzu.

To nie jedyne związki, łączące historię omawianych hut. W roku 1764, przeniesiony z Ozimka Jura Grigar (Georg Krigar), zastąpił niejakiego

Wieprzowskiego na stanowisku mistrza wielkiego pieca w Zagwizdzu. Także jego syn Johann Friedrich Krigar, sławny wiele lat później z budowy pierwszej w Niemczech lokomotywy parowej, rozpoczął swoją karierę w Zagwizdzu i Ozimku. Po śmierci Rehdanza w roku 1765 Kluczborską Hutę, wraz z istniejącymi tam zakładami fryszerskimi, podporządkowano Urzędowi Hutniczemu w Ozimku, zarządzanemu do roku 1780 przez inspektora Plümicke.

Wśród wielu postaci związanych z obydwooma hutami, na szczególną uwagę zasługuje Heinrich Paul. Zatrudniony roku 1788 w Urzędzie Hutniczym w Ozimku, zdobywał doświadczenie u boku Weddinga w fryszerni w Dębskiej Kuźni. W 1793 roku, już jako nadmistrz, zostaje przeniesiony do Kluczborskiej Huty i obejmuje samodzielne stanowisko zarządzającego nowym zakładem fryszerskim w Murowie. Robi błyskotliwą karierę od zwykłego robotnika do dyrektora. W latach 1817-1838 Heinrich Paul jako inspektor, a potem nadinspektor hutniczy kieruje Kluczborską Hutą i tworzy, już samodzielny, Urząd Hutniczy w Zagwizdzu. Jego zięciem był, chyba najbardziej zasłużony dla huty w Ozimku, dyrektor Ludwig Wachler. Także jego syn Wilhelm, który urodził się w Zagwizdzu i tu zdobywał pierwsze doświadczenia, zrobił wielką karierę, zarządzając potem przez wiele lat Królewską Hutą w Chorzowie. Właśnie na cześć Heinricha Paula, w latach późniejszych, zakład fryszerski

w Murowie nazwano Paulshütte.

Inna postacią, niezmiernie zasłużoną dla hut w Ozimku i Zagwizdzu, ale także całego śląskiego przemysłu hutniczego był Arnold Heinrich Voss. Po przybyciu na Śląsk w roku 1783 brał udział w budowie zakładu kuźniczego w Fosowskim (Vossowska), co na trwałe zostało utrwalone w nazwie tej miejscowości. Początkowo pracował w hucie w Jedlicach, a w latach 1786-88 wspólnie z Weddingiem budował fryszernię w Murowie oraz hutę w Osowcu. Na stałe przenosi się do wsi Bukowo (Georgenwerk) koło Budkowic i od 1816 pracuje w dzierżawę wysoki piec i fryszernię w Nowej Bogacicy, ściśle związaną z Kluczborską Hutą w późniejszych latach. Uczestniczy w modernizacjach wysokich pieców w Zagwizdzu i Bogacicy, tamtejszego zakładu fryszerskiego oraz fryszerni w Budkowicach. Na jego cześć zakład w Nowej Bogacicy otrzymał nazwę Vosshütte. Zmarł i został pochowany na niewielkim cmentarzu ewangelickim w Bukowie, gdzie do dziś zachował się jemu poświęcony, piękny żeliwny nagrobek.

Te i wiele innych postaci potwierdzają, nie tylko ich wielkie zasługi w budowie i rozwoju hut w Zagwizdzu i Ozimku, ale także całego przemysłu śląskiego, który niejednokrotnie wpisywał się w karty historii hutnictwa europejskiego.

Józef Tomasz Juros
www.sdmp.pl

Zapraszamy do zwiedzania Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi w Ozimku (ul. Hutnicza 1) w każdą sobotę od 10.00 do 14.00 oraz niedzielę od 13.00 do 17.00. Z okazji Dnia Hutnika byłych i obecnych hutników oraz młodzież zapraszamy na spotkanie z byłymi dyrektorami i prezesami naszej huty, które odbędzie się 9 maja (piątek) o godzinie 12.30 w siedzibie Muzeum. Na kolejny wykład do Muzeum zapraszamy tradycyjnie w drugą środę miesiąca, 14 maja o godzinie 19.00. Zapraszamy również na stronę internetową Muzeum: www.muzeum-hutnictwa.pl.



Kluczborska Huta w Zagwizdzu na litografii Knippela z roku 1841.

Zmartwychwstanki

Róże jerychońskie, potocznie zwane zmartwychwstankami, należą do jednych z najbardziej zdumiewających roślin na świecie. Należą do nich rośliny, tzw. biegacze pustynne, które potrafią szybko odżyć po całkowitym wyschnięciu. Do Europy przywędrowały wraz z pielgrzymami z Ziemi Świętej.

Zmartwychwstanki charakteryzuje bardzo wysoka zdolność do przetrwania w warunkach skrajnej suszy. Ich adaptacja do terenów o ograniczonej dostępności wody polega na tworzeniu zaschniętej kulki, która następnie jest przenoszona przez wiatr w odległe zakątki pustyni, nawet przez okres kilku miesięcy. Przybranie takiej formy chroni je przed nadmiernym parowaniem wody, które może nastąpić na skutek długotrwałych wysokich temperatur. Po nawodnieniu, na przykład w czasie opadów, zmartwychwstanki ponownie się otwierają w błyskawicznym tempie oraz bardzo szybko zielenieją. Rośliny te znane są już od czasów starożytnych i wspomniane w Biblii. Jedną z legend głosi, że Matka Boska podczas ucieczki z Nazaretu do Egiptu przejeżdżała przez wzgórze miasta Jerycho, i mimo, że nie była to pora deszczowa, zaschnięte podczas burzy piaskowej kłęбки tej rośliny na widok Marii zazieleniały się natychmiast. Wtedy Maria po błogosławiła je i obdarowała życiem wiecznym, jak również właściwościami uzdrawiającymi. **Stąd też rośliny te symbolizują narodziny, śmierć i zmartwychwstanie i dlatego święta Wielkanocy to idealna okazja, aby dać się im rozwinąć.**

W Niemczech, w tym również na Śląsku, w XVIII w. istniał zwyczaj przekazywania

zmartwychwstanki z pokolenia na pokolenie, który przetrwał do początku XX w. Przy porodzie zalewano ją wodą, co miało, jak wierzono, ułatwić poród, a następnie obdarowywano noworodka zmartwychwstanką, która miała go cieszyć przez całe życie i przynosić mu szczęście. Istniał też zwyczaj zalewania ją wodą na Wielkanoc, aby zadziwić tym niezwykłym zjawiskiem dzieci. Roślina ta była w owym czasie bardzo rozpowszechnionym prezentem świątecznym. Cykl zasychania i ponownego zazieleniania się roślinki może być powtarzany wielokrotnie. Zmartwychwstanka znajduje również zastosowanie w oczyszczaniu powietrza - postawiona w domu oczyszcza powietrze z zanieczyszczeń, w tym ze szkodliwego dymu papierosowego. W stanie zasuszonej łagodzi dolegliwości związane z zaburzeniami snu, a także pomaga pozbyć się szkodników domowych. Woda, w której rozwija się róża, może służyć do kąpieli, robienia kompresów na miejsca po ukąszeniach owadów. Również może być stosowana w celach kosmetycznych, aby powstrzymać starzenie się skóry twarzy i szyi, przeciwdziała robieniu się zmarszczek. Używa się jej także w przeziębieniach i chorobach gardła, gdyż działa przeciwbakteryjnie.

Krzysztof Spalek



Zmartwychwstanka pozbawiona wody.



Zmartwychwstanka po nawodnieniu.

* Co się wydarzyło w Szczedrzyku *

Zimowisko z Caritasem

W drugim tygodniu ferii zimowych - od 24 do 28 lutego, członkinie Parafialnego Zespołu „CARITAS” w Szczedrzyku pod kierownictwem ks. proboszcza Marcina Ogioldy zorganizowały zimowisko dla dzieci naszej parafii.

Już pierwszego dnia ponad 20-osobowa grupa dzieci doskonale bawiła się na sali zabaw w Smoczej Jamie w Opolu. Zabawom, piskom i śmiechom nie było końca. Wtorek był dniem sportu. Na sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Szczedrzyku, która została nam dzięki życzliwości dyrektorki udostępniona - za co serdecznie dziękujemy, dzieci rywalizowały między sobą, czy to w grupach czy indywidualnie, w różnych konkurencjach sportowych. Mogły się wybiegać i wyszaleć podczas gry w „dwa ognie”, w turnieju na wybór „króla strzelców” czy „mistrz hokeista”.

Następny dzień, przy pięknej słonecznej pogodzie, dzieci spędziły w lesie razem z myśliwymi Koła Łowieckiego „Szarak” z Opoli, uczestnicząc w programie „MYŚLIWI DZIECIOM - DZIECI ZWIERZĘTOM”. Po dotarciu do lasu specjalnym wozem zwanym „podwodą” i przywitaniu na polanie przez sygnalistów, dzieci mogły dowiedzieć się o pięknie i roli lasu w życiu człowieka, a także o sposobach ochrony przyrody leśnej i zwierząt w nim żyjących.

Czwartek na zimowisku upłynął pod hasłem „Pierwsza pomoc - jakie to proste”. Dzieci spotkały się z ratownikiem medycznym p. Andrzejem Jakubcem, który mówił o tym, jakie ogromne znaczenie ma umiejętność udzielania pierwszej pomocy i dlaczego tak ważne jest, by od najmłodszych

lat oswajać się z ideą pomagania.

„Kim zostanę gdy dorosnę”, to temat ostatniego dnia zajęć na zimowisku, realizowany poprzez odwiedzenie zakładów pracy w naszej okolicy. Piękna pogoda dopisywała, więc spacerkiem dotarliśmy do Zakładu Ślusarskiego p. Józefa Kuliga w Szczedrzyku, gdzie dzieci mogły zobaczyć, w jaki sposób wykonuje się ozdobne ogrodzenia i jakie do tego celu służą urządzenia. Potem cała grupa udała się do Zakładu Masarskiego p. Reinharda Golomba. Pan Dawid Golomb oprowadził grupę po kolejnych stanowiskach pracy, pokazał jak przerabia się mięso i jak wygląda produkcja kiełbasy. Po powrocie do Domu św. Mikołaja nadszedł czas na podsumowanie zimowiska i pożegnania. Dzieci otrzymały nagrody za poszczególne konkursy, które odbywały się w ciągu całego tygodnia. Wszyscy szczęśliwi i zadowoleni rozeszli się do domu.

Składamy serdeczne podziękowania naszemu proboszczowi ks. Marcinowi Ogioldzie za kierownictwo i opiekę duchową, Dyrektor OliPS w Ozimku p. Barbarze Katolik za finansowe wsparcie w organizacji zimowiska a także rodzicom, którzy przygotowali dzieciom słodki poczęstunek.

Parafialny Zespół CARITAS
w Szczedrzyku

Babski Comber , czyli

...oj, działało się...

Zapytacie - jak było w Babskim Combrze? Otóż tak, jak w piosence zespołu „Piersi” Bałkanica „...będzie, będzie zabawa, będzie się działa i znowu nocy będzie mało, będzie głośno, będzie radośnie, znowu przełączymy razem całą noc...”.

I dokładnie, tak właśnie było! W sobotę 1 marca o godzinie 18.00 w świetlicy wiejskiej w Szczedrzyku, Parafialny Zespół „Caritas” po raz kolejny zorganizował tę imprezę karnawałową - oczywiście tylko dla pań. Jak zawsze chętnych do zabawy kobiet nie zabrakło. Tematem przewodnim było hasło „Na zielonej łące...”. I nasze panie puściły wodze fantazji. Czego nie wymyśliły, żeby się przebrać, czego nie uszyły żeby wyglądać „na temat”. Pomimo tego, że jeszcze była zima, na Combrze było zielono, wiosennie i bardzo kolorowo. Były kwiatki, słoneczko, biedronki, pszczołki ,osy, elf, bociek,

który przyszedł z żabką, zajączek i wiele innych ciekawych przebrań. Panie szalały na parkiecie, rywalizowały ze sobą w różnych konkursach, którym towarzyszyła spora dawka śmiechu. Były też wspólne śpiewy przy stołach zastawionych smacznym jedzeniem. Oprawę muzyczną jak co roku zapewnił nam pan Adrian (czyli Adrianna). Grał hity, stare przeboje, szlagiery oraz piosenki na życzenie. Czyli - dla każdego coś ulubionego. Impreza trwała do późnych godzin nocnych. Kochane baby - niestety do zobaczenia dopiero za rok !

Parafialny Zespół Caritas
w Szczedrzyku

Realizacja projektów „Ożywienie domów spotkań” w Gminie Ozimek w 2013 r.

„Ożywienie domów spotkań” - „Konsolidierung der Begegnungsstätten” to program realizowany we wszystkich regionach, w których działają organizacje mniejszość niemieckiej, czyli w północnej Polsce, na Dolnym i Górnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie. W ramach programu opiekunowie projektów (w większości młode osoby) przeprowadzają projekty kulturalne w przydzielonych im kołach DFK. Koła DFK są podstawową jednostką wspierającą kulturę i język Mniejszości Niemieckiej.

Ożywienie Domów Spotkań jest projektem ZNSSK i jest finansowane ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec.

Również w kołach DFK działających na terenie Gminy Ozimek są realizowane projekty z „Ożywienia domów spotkań”. W 2013 przeprowadzono ich 14 w kołach DFK w Biebrzynie, Chobiu, Dylakach, Krzyżowej Dolinie, Nowej Schodni, Ozimku, Schodni i Szczedrzyku. Środki jakie pozyskano to 23 564,62 zł.

Ich głównym celem jest umocnienie niemieckiej kultury, języka i tożsamości. Ważnym atutem jest również promocja mniejszości niemieckiej w danym regionie. Nasze koła przeprowadziły bardzo urozmaicone projekty min. warsztaty poświęcone lokalnej tradycji, wyjazdy studyjne, konferencje i imprezy sportowe. Projekty były skierowane do wszystkich grup wiekowych i miały charakter otwarty

Ważnym atutem jest działalność lokalnych kół DFK, które dobierały tematykę przeprowadzanych działań zgodnie z zainteresowaniami oraz potrzebami lokalnej mniejszości niemieckiej.

W DFK Dylaki zorganizowano spotkanie z okazji 20-lecia działalności „Zespołu DIALOG”, które było podsumowaniem osiągnięć połączonym z bardzo urozmaiconym programem artystycznym. DFK Stara Schodnia przeprowadziła projekt integrujący integrację mniejszości z lokalną społecznością przez sport. Zorganizowano

III edycję turnieju piłkarskiego. Pomysł zrodził się dzięki Waldemarowi Sobocie reprezentantowi kadry narodowej, który pochodzi ze Schodni i jest dla najmłodszych znakomitym wzorem do naśladowania. Podobny projekt zorganizowano w DFK Nowa Schodnia, która we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 2 w Ozimku również zorganizowała turniej oraz przygotowała wystawę o znanych piłkarzach ze Śląska, do których należą min. Waldemar Sobota, Lukas Podolski i Miroslav Klose. DFK Szczedrzyk udało się na wyjazd studyjny poświęcony historii starych kościołów w naszym regionie. W Chobiu zorganizowano Święto Pieczonego Kartofla, a w Krzyżowej Dolinie wyjazd rowerowy. Ponadto były realizowane projekty poświęcone górnośląskiej architekturze industrialnej (Krzyżowa Dolina i Nowa Schodnia) oraz zwyczajom adwentowym (Biebrzyna, Chobie, Dylaki, Nowa Schodnia i Szczedrzyk). Koło z Ozimka przeprowadziło spotkanie poświęcone tradycjom Wszystkich Świętych, podczas którego można było porozmawiać ze świadkami historii.

Program będzie kontynuowany również w 2014 r. i koła DFK działające w naszej gminie już przygotowują się do kolejnego naboru. Jest to znakomita szansa, aby uzyskać dodatkowe finansowe wsparcie na realizację ciekawych inicjatyw oraz projektów. Jest to również znakomita forma promocji dla mniejszości niemieckiej w Gminie Ozimek, a z realizowanych projektów korzysta cała społeczność lokalna.

Marcin Widera



W Biebrzynie uczono się robić stroiki świąteczne.



20-lecie zespołu „Dialog”.



Turniej piłkarski w Schodni.



Koło DFK Szczedrzyk-Pustków zorganizowała wycieczki do zabytków.

Lekarz weterynarii radzi

Co w trawie piszczy...

Na dobre zagościła u nas wiosna. Zrobiło się ciepło, wszystko wokół kwitnie. Pogoda zachęca do spędzania czasu poza domem, na łonie przyrody. Często towarzyszą nam w tym nasi czworonożni przyjaciele. Warto zastanowić się, na co narażone są psy w czasie wiosennych spacerów.

W ostatnich dniach najczęstszym problemem, z którym zgłaszają się do mojego gabinetu właściciele psów, są znajdowane na skórze zwierząt kleszcze. Należy pamiętać, że kleszcze są bardzo niebezpieczne dla nas i dla naszych psów. Te należące do roztoczy pajączki prowadzą pasożytniczy tryb życia. Zazwyczaj przebywają w ściółce i trawie, jednak w trakcie poszukiwania żywicieli potrafią się wspinać na krzewy. Obecnie kleszcze spotykane są zarówno na terenach wiejskich, w lasach, na łąkach, jak i na trawnikach w środku miasta. Ze względu na brak naturalnego wroga w środowisku, znacznie zwiększyła się ich liczebność. Ocieplający się klimat i łagodne zimy sprawiają, że kleszcze mają doskonałe warunki do rozwoju.

Kleszcze przyczepiają się najchętniej w miejscach, gdzie skóra jest szczególnie delikatna np. pod pachami, w pachwinach oraz w okolicy głowy i szyi. W trakcie przebijania skóry wydzielają specjalną substancję, która znieczula miejsce wkłucia. Kleszcze samym ukąszeniem i piciem krwi nie robią dużej krzywdy, ale wraz ze śliną wprowadzają do organizmu żywiciela groźne dla zdrowia i życia patogeny. Ryzyko przeniesienia zarazków chorobotwórczych z kleszcza na psa jest proporcjonalne do czasu ssania krwi. Zagrożenie jest stosunkowo niskie do 24-48 godzin licząc od momentu przyczepienia się kleszcza, dlatego ważne jest wczesne usunięcie pasożyta ze skóry. W związku z tym zaleca się, aby po każdym spacerze dokładnie skontrolować skórę psa, szczególnie w okolicy głowy i pachwin. W przypadku zauważenia kleszcza należy go niezwłocznie usunąć. Pasożyty należy wykręcać tzn. uchwycić pasożyta pęsetą lub kleszczolapką tuż przy

skórze i energicznym ruchem wykręcać w prawą lub lewą stronę. W przypadku wątpliwości, jak prawidłowo usunąć kleszcza, warto poprosić o pomoc lekarza weterynarii. Na rynku dostępne są różne preparaty przeciwkleszczowe - odstraszające i bójcze. Kluczowe dla skutecznej ochrony jest przestrzeganie czasu działania specyfiku, dlatego najlepiej zapisywać w kalendarzu datę kolejnej aplikacji preparatu.

Kolejnym niebezpieczeństwem, o którym warto pamiętać podczas spacerów przez zalesione i porośnięte trawą tereny, są żmije zygzakowate. Psy bardziej niż ludzie są narażone na pokąsanie przez te jadowite węże. Wynika to z ciekawskiej natury naszych czworonogów. W trakcie węszenia czy kopania w ziemi może dojść do kontaktu z zaskoczonym, wygrzewającym się w słońcu gadem. Żmija zygzakowata nie jest z natury agresywna, zaniepokojona w pierwszej kolejności próbuje uciec, jednak przyparta do muru zaatakuje. Większość przypadków takich ukąszeń wymaga leczenia, dlatego szybkie dostarczenie psa do lekarza weterynarii w ogromnym stopniu decyduje o rokowaniu.

Ukąszenie przez żmiję nie zawsze prowadzi do zatrucia jadem. Ryzyko wystąpienia objawów zależy od ilości zdeponowanego jadu, masy ciała psa i lokalizacji ukąszenia. Małe psy są bardziej narażone na toksyczne działanie jadu niż duże. Gdy zauważymy, że nasz pies został ukąszony, należy w pierwszej kolejności zabezpieczyć psa oddalając się z nim od miejsca spotkania węża. Pies nie powinien biegać, odprowadzamy go spokojnym krokiem lub przenosimy w bezpieczne miejsce. Ograniczenie ruchu hamuje podwyższanie się ciśnienia krwi, co z kolei ogranicza tempo szybkiego rozprzestrzeniania się jadu w organizmie. Możemy założyć opaskę uciskową powyżej miejsca ukąszenia i niezwłocznie udać się do lekarza weterynarii. Niestety w większości przypadków nie jesteśmy bezpośrednimi świadkami pokąsania. Objawy, które mogą nam sugerować ten fakt to: szybki rozwijający się, bolesny obrzęk w miejscu ugryzienia, gwałtowne osłabienie i apatia u psa, które są najczęściej pierwszymi oznakami rozwijającego się wstrząsu. W takim przypadku niezbędna jest niezwłoczna pomoc lekarza weterynarii.

Wiosenne spacerki mogą być miłą formą spędzania wolnego czasu z naszym psem, jednakże zawsze musimy zachować ostrożność, aby nie zakończyły się tragicznie.

lek. wet. Anna Zymek-Kułak
Gabinet Weterynaryjny w Ozimku,
ul. Korczaka 8
tel. 604-656-880



Kleszcz.

Ptaki polskie i opolskie

Sęp płowy

Zapewne niewielu z nas wie, że w Polsce można spotkać sępy płowe. Ich pojawienie co prawda należy obecnie do rzadkości, kiedyś jednak na samym tylko Śląsku można było obserwować stada liczące 18 osobników.



Sępy to duże ptaki padlinożerne z rodziny jastrzębiowatych. Rozpiętość skrzydeł dochodzi u nich do 280 cm. Mają rudo-szary wierzch ciała oraz sino-niebieski dziób i nogi. Głowę i szyję pokrywa jedynie biały puch co daje wrażenie jakby były gołe. U podstawy długiej szyi (co pozwala na wyjadanie wnętrzności padłych zwierząt) znajduje się jasno-ruda kryza. Ze względu na wielkość i wagę ptaki te preferują góry w ciepłych rejonach gdzie mogą szybować w kominach termicznych. Ale zapuszczają się też na niziny. Tam lubią przebywać w okolicach wysypisk śmieci. Wygląd sępów, rodzaj pokarmu i sposób żerowania nie wzbudzą sympatii u ludzi. Spełniają one jednak rolę nie do przecenienia w środowisku. Same, odporne na działanie chorobotwórczych ustrojów związanych z gnijącym mięsem zapobiegają rozprzestrzenianiu się epidemii w ciepłym klimacie. Padlinę lokalizują za pomocą znakomitego wzroku. Mogą ją usuwać z najbardziej niedostępnych miejsc na górskich halach wypasowych. Dlatego wiele krajów „górzystych” przystąpiło do reintrodukcji tych ptaków.

Sępy płowe gnieźdzą się w szczelinach i na występach skalnych. Występują w suchych górach: Europy, Azji i Afryki. Gniazda stanowią gałęzie wyścielane trawą. Samice składają w nich po 1 jajku, które wysiadują później z samcami. Zmieniają się przy tym 2 razy dziennie. Młode uzyskują samodzielność po 3-4 miesiącach od wykucia. Europejska populacja łęgowa liczy 19 000 - 21 000 par, z czego 17 300 - 18 100 przypada na Hiszpanię. Prócz Turcji i Kaukazu odnotowuje się wzrost liczebności tego gatunku. W klasyfikacji BirdLife International posiada on status „secure” bezpieczny. Ptaki pojawiające się w Polsce pochodzą głównie z reintrodukcji prowadzonej w Austrii i Chorwacji. Kiedyś sępy te były prawdopodobnie łęgowe i u nas nad Morskim Okiem, na Baraniej Górze i w Pieninach. Informacje te są jednak dyskusyjne.

Na pewno ich pojawienie były dawnej liczniejsze. Spowodowane to było intensywniejszym wypasem owiec i kóz. Zagrożeniem dla nich jest coraz większa higiena na terenach wypasowych, wykładanie trzciny na drapieżniki oraz niektóre leki weterynaryjne aplikowane zwierzętom. Prócz płowego w Europie wyróżniamy jeszcze 3 inne gatunki sępów: podobnego do niego sępa kasztanowatego, orłosępa oraz ścierwnika. Zarówno sęp kasztanowaty jak i ścierwnik zalatują również do Polski. Kiedyś sęp był symbolem górnego Egiptu. W mitologii jednego z plemion indiańskich jako jedyny z ptaków podjął się zanieśienia ognia ofiarnego do nieba w celu przebłagania bogów. Ciężko poparzony do dziś ma łysą głowę i szyję. Tybetańscy buddyści i Mongołowie obrzędu lamajskiego ofiarowują sępom swoich zmarłych na pożarcie. Wierzą oni w podstawową jedność wszechświata. Człowiek jest jego częścią i po śmierci wraca ponownie do kręgu życia. Ciało jest tylko miejscem pośrednim. Im szybciej ulegnie rozpadowi tym szybciej zmarły powróci do obiegu natury. Z braku drewna kremacja jest tam utrudniona. Po uroczystościach żałobnych zwłoki oddaje się więc ptakom. Aby „uczta” przebiegała sprawniej i była całkowita mnisi nacinają ciało w kilku miejscach a na koniec miażdżą kości i mieszają je z mąką. Ten ohydny w naszym mniemaniu ceremoniał bezczeszczenia ludzkich szczątków dla Tybetańczyków jest aktem największego miłosierdzia. Zwyczaj ten przywędrował w to miejsce z Persji i Turcji. Tam już kilka tysięcy lat temu postępowano ze zmarłymi w ten sposób. Migrujące grupy zachowały te praktyki i w VI wieku powiodły go do Indii a stamtąd do Tybetu. Niewykluczone, że rytuał ten stosowano i u nas. Słowianie w pewnym momencie stykali się z obydwojema narodami a nie wszystkie pochówki są uchwytnie przez archeologów.

Jerzy Stasiak

Piękny gest zwykłych ludzi

Bo warto pomagać

Mieszkańcy Ozimka i Krasiejowa, mogli wspomóc zbiórkę do puszek kwestarskich zorganizowaną 23 lutego 2014 roku na placu parafialnym w tych dwóch miejscowościach. Zbiórka poprzedziła organizację balu charytatywnego, który odbył się 25 lutego 2014 roku w JuraParku.



Udział w tej pięknej inicjatywie wzięło ok. 85 dzieci w wieku od 2 do 10 lat, z Ozimka i okolic. Poprzez gry i zabawy najmłodszy mogli pomóc jednemu z mieszkańców Ozimka - panu **Krzysztofowi**, który od kilku lat walczy z nowotworem. Dochód z imprezy został przeznaczony na pomoc dla pana Krzysztofa. Jest to pierwsza taka inicjatywa zorganizowana przez pracowników JuraParku.

Szczególne podziękowania pragnie złożyć pan Krzysztof wraz z rodziną: „Serdeczne podziękowania składamy dla

pani Kariny Klimas za zorganizowanie balu charytatywnego i zbiórki pieniędzy. Firmie Elsteel, szczególnie prezesowi panu Antoniemu Stonodze, Tomaszowi Feliksowi, Ewie Kosowskiej Korniak, Proboszczowi Marianowi Demarczykowi i wszystkim, którzy okazali życzliwość, pomoc i wsparcie”.

Pracownicy JuraParku również dziękują wszystkim uczestnikom oraz sponsorom za ich zaangażowanie i dobre serce.

Daria Wilk



Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

Znają się na pożarnictwie

4 kwietnia 2014 r. w Urzędzie Gminy i Miasta w Ozimku odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”, który zorganizował ZOSP RP w Gminie Ozimek. W eliminacjach uczestniczyło 26 uczniów (18 na szczeblu szkół podstawowych, a 8 na szczeblu gimnazjalnym).

Konkurs składał się z dwóch etapów - pisemnego, z którego najlepsi uczestnicy zakwalifikowali

w Sławicach (Gmina Dąbrowa). Wszyscy uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody ufundowane



się do etapu ustnego. Najlepszym w kategorii szkół podstawowych okazał się **Mateusz Knapik** (SP Krasiejów), a w kategorii gimnazjalnej wygrała **Martyna Stępień** (Gimnazjum nr 1 w Ozimku). Nagrody wręczył Zastępca Burmistrza Zbigniew Kowalczyk, który gratulował i życzył dalszych sukcesów na kolejnych etapach.

Poniżej wyniki:

Szkoły Podstawowe:

- Mateusz Knapik (SP Krasiejów),
- Olga Ciesielska (SP 3 w Ozimku)
- Mikołaj Kowalik (SP Krasiejów)
- Dominik Wróbel (SP Grodziec)
- Daria Litwin (SP 3 w Ozimku)

Gimnazja:

- Martyna Stępień (Gimnazjum nr 1 w Ozimku)
- Michał Tracz (Gimnazjum nr 1 w Ozimku)
- Wioletta Kądzioła (Gimnazjum nr 1 w Ozimku)
- Denis Elis (Gimnazjum nr 1 w Ozimku)
- Natalia Pinta (Gimnazjum nr 1 w Ozimku)

Laureaci, którzy zajęli 3 pierwsze miejsca wystartują w etapie powiatowym, który odbędzie się



przez Burmistrza Ozimka **Marka Korniak**, **Barbarę Katolik** Dyrektora OliPS w Ozimku oraz sponsorów.

Na zakończenie podziękowania składają serdeczne podziękowania za finansowe oraz organizacyjne wsparcie konkursu Burmistrzowi Ozimka, Dyrektorowi OliPS oraz sponsorom. Ponadto dziękują opiekunom, którzy bardzo dobrze przygotowali uczestników.

Marcin Widera